

Imię twoje

słowa: Wiesław Jarosz, muzyka: Krzysztof Żeślowski

Zanurzyłam się głęboko w jesieni -
w pustym parku zbudzonym nad ranem,
ułożyłam na żwirowej alei
z martwych liści Twoje imię kochane.

Już za chwilę
wstanie słońce,
zliże z liści
na śniadanie
krople rosy
- brylantami się rozświecą.
Na dzień dobry
zgodnym chórem
zawtórują ptaki, które
nie zdążyły
i już nigdy nie odlecą.

Zanurzyłam się głęboko w jesieni,
brzoza płaczem zaniosta się niemym,
gdy radosna wkładałam na głowę
welon mgły, sięgający do ziemi.

Już niedługo
przyjdą śniegi,
świat okryją.
Białym pledem zaśnie słońce,
ptaki zaczną coraz ciszej...
Z okna znów
powieje chłodem,
mróz oddechem
pełnym lodu
Twoje imię
gdzieś na szybie wypisze.